

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Redaktor odpowiedzialny
Teodor Żyohliński w Poznaniu.
Ministrasza i ekspedycja: Płac Wilhelmowski No. 5.
Biuro redakcyi: Płac Wilhelmowski No. 4.
Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.
Za ogłoszenia (inzeratów):
wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od wiersza
drobnego 3 gr. (incl. Rem.)
Listy
do redakcyi, administracyi ekspedycyi winny być
frankowane.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 3 tal. 15 gr., w menachii praskiej
3 tal. 1 gr. 3 fen., w Austrii 5 guldenów, w Mon-
achach 3 tal. 15 gr., w Francji 18 fr., w Anglii 1 t. 1 s.
w Szwajcaryi 3 tal. 15 gr., w Danii 4 tal. 25 gr., w Wje-
nash 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwajcaryi 26 fr., w Bel-
gii 16 fr., w Turcyi 28 fr., w Ameryce 6 dol.
Przedpłata ogłoszenia
przyjmuje się w ekspedycyi; przedpłata przyjmuje w mo-
narchii praskiej oraz w państwach do swińska poczto-
wego niemiecko-austriackiego, należących urzędów pocztow-
wych krajach od tylko w następujących, za których
pośrednictwem (sob. niz.) można także przysłać ogło-
szenia do ekspedycyi Dnia: Poznańskiego.
Rękopisma
nadawane redakcyi nie zwracają się i będą
niszczone.

AGENCYUR DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
W Wroclawiu: Kary & Przedoeki, Schubbrücke 7 i Jenke & Sarnighansen, Junkerstrasse 12. — W Lwowie: T. Kochański, plac Maryacki L. 381. — W Szwajcaryi: Haasenstein & Vogler w Bazylei. — W Paryżu (przyjmując przedpłate): Librairie de
Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i Mr. L. Flodski, 14 Rue Commines. — W Brukseli: Bubola, directeur des salons de lecture Galerie de la Reine 10. — W Londynie: księgarnia H. Bender, 3 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agen-
tury do przyjmowania ogłoszeń: Na całej Francyi w Paryżu: pp. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. i Wiedniu: Haasenstein i Vogler. — W Lipsku: Eugeniusz Fort

POZNAŃ, 4 marca.

Aż do tej pory żadnych ze Lwowa nie otrzymaliśmy doniesień o przebiegu i rezultacie onegdajszego posiedzenia sejmowego, na którym, prócz szczegółowych rozpraw i głosowania nad adresem, nastąpić miały wybory delegatów do rady państwa i zamknięcie obecnej kadencji. Natomiast czytamy w dziennikach praskich odezwę przywódców narodowego stronnictwa czeskiego, wraz z listą kandydatów do krzesła poselskich w obec rozpisanych świeżo wyborów, które prawdopodobnie wypadną całkiem po myśli patriotów czeskich. Izba poselska węgierskiego sejm przyjęła projekt rządowy o poborze rekruta bez żadnych zmian i przeważną większością głosów.

Monitor francuski ogłosił raport ministra wojny, marszałka Niel, w którym tenże proponuje nominację generała Ladmirał na komendanta drugiego, generała Goyon zaś na komendanta szóstego korpusu armii cesarskiej. Znany bankier belgijski p. Langrand-Dumonceau przybył do Paryża celem pewnych porad czy układów z domem Rothschilda i stowarzyszeniem Crédit foncier względem finansowych spraw włoskich. — Następca tronu włoskiego, książę Humbert, uda się do Wiednia dopiero po świętach wielkanocnych.

Ze Wschodu nie masz dziś wiadomości o faktach węgierskiej doniosłości, zanotować tylko wypada artykuł carogrodzkiego dziennika Levant Herald o wzroście znaczenia i wpływu młodéj Turcyi, stronnictwa postępu i reformy, na którego czele, jak już dawniej wspomnieliśmy na tém miejscu, stoi Mustafa Fazył pasza, a które tak między Muzułmanami jak Chrześcijanami wielu liczy zwolenników i powołane jest do spełnienia wielkiej misji przeobrażenia wewnętrznych stosunków ottomańskiego państwa.

Doniesienia z Meksyku świadczą, że chwila wyjazdu cesarza Maksymiliana do Europy nader bliska; komunikacja pomiędzy stolicą a morzem w ostatnich dniach zeszłego miesiąca była przzerwana, stronnicy cesarscy sposobili się do opuszczenia zagrożonej stolicy. Rozkaz do ambasady meksykańskich w Europie. aby nadal żadnych raportów ani depeesz za ocean nie przysyłały, jest otwarciem przyznaniem się do zropaczanego położenia.

Deputacya polska w parlamencie niemieckim.

Stanowisko deputacyi polskiej w łonie parlamentu północno-niemieckiej Rzeszy zakreśla się, według zdania naszego, dość naturalnie dwoma głównymi danymi: nasamprzód tradycjami, wyniesionymi z przeszłości, któremi się w życiu publicznem trwale dotąd kierowaliśmy, a których część i szacunek były jednym z kardynalnych warunków naszego porzobiorowego istnienia; podругie, okolicznościami, wśród których myśl utworzenia obecnego związku północno-niemieckiego powstała. Pierwsza z owych danych stawia nas na stanowisku prawa naszego historycznego; druga na podstawie nowego prawa narodowości. Tak jedna, jak druga alternatywa daje nam nietylko prawo, ale nakłada zarazem obowiązek zadokumentowania naszego odrębnego istnienia w łonie żywiołów politycznych, spośród których nas zbieg okoliczności rzucił. Tak jedna, jak druga daje nam prawo i nakłada obowiązek wystąpienia z faktem naszej odrębności, oświadczenia, które rzecz obojętna, czy będzie nosiło nazwę protestu, lub jakąbądź inną. Tak jedna, jak druga z obu danych może i powinna być użytą jako

skuteczny i przekonujący materyał do uzasadnienia owego oświadczenia naszego. Godło Polski jest znane światu całemu, dzięki jej wiekowym kłeskom, krzywdom i cierpieniom. Opinia dziejowa, uczucie moralności publicznej całej Europy, jakkolwiek przytłumione dzisiaj więcej niż kiedykolwiek, potępia przecież podziały, potępia krzywdy wyrządzone Polsce; daje tém samém słuszną świadomość jawnym i tajnym protestom Polaków przeciw losowi, jaki im, bez nich a mimo nich, zgotowano, a co więcej, przemawia nawet w artykułach traktatów europejskich i w postanowieniach publicznego prawa europejskiego. Traktaty wiedeńskie zdarte i złamane dzisiaj, — na które się powoływać poczują nam za polityczne dziwactwo, mają dla nas mimo to wartość wielką, choćby tylko historyczną, bo mniejsza o ich stypulacje dzisiaj przekreślone, świadczą one przecież wyraźnie o moralnych skrupałach mocarstw, które nas bezprawnie pozbawiły niepodległości, o pewnem uszanowaniu dla praw narodowych i historycznych narodu polskiego, o zgrzyście sumienia z powodu praw Polski, pogwałconych przez jej podziały. Wszystko to znane dobrze światu, jak niemniej znany charakter historyczny Polaków i Polski. Dla tego też sądzilibyśmy, iż w oświadczeniu zamierzonym przez deputacyą naszą w łonie parlamentu północno-niemieckiego, nie należy pomijać znanej historycznie światu firmy politycznej polskiej; że należy przeciwnie pozostawić prawo historycznemu, stwierdzającemu fakt dotychczasowej odrębności naszej od Niemiec, należne mu stanowisko. Z drugiej strony znajduje się deputacya naszą w tém względnie korzystnym położeniu, że w obec okoliczności i racyi utworzenia obecnego północno-niemieckiego związku, może się obok prawa historycznego, służącego niezaprzeczenie Polakom, powołać nadto i na nowe prawo narodowości. Związek północno-niemiecki tworzy się według własnych zarządzeń autorów swych i opiekunów na podstawie prawa narodowości. Tęsamém wyłącza, jeżeli nie chce popełnić krzywdzącego gwałtu przeciw własnej zasadzie, wszelkie obce plemienne żywioły od obowiązku wchodzenia w skład swój polityczny, a zarazem daje im prawo protestu, skoroby je wbrew woli do uczestniczenia w nim przymuszane zamierzano. Okoliczność wyzykiwana jako argument przeciw nam, że do krajów dawniej polskich napłynęło wiele żywiołu niemieckiego, niczego według nas nie dowodzi. Pominąwszy bowiem niezawodną prawdę, że fakt owego wzrostu żywiołu niemieckiego w krajach dawniej polskich, nastąpił w bardzo znacznej części drogą sztuczną i przymusową, że jest rezultatem polityki, która z uszczerbkiem przychozących właśnie teraz do uznania praw narodowości, tępiła systematycznie polskość, krzewiąc i zaszczybiając zarazem równie systematycznie germanizm, protestują tylko przeciw absorbcyi germanizmowi ci Polacy, którzy są i którzy się do dziś dnia Polakami czują, a których terytoryalne wyróżnienie drogą czy to głosowania powszechnego, czy jakiejbądź innej procedury, mogłoby być tylko rezultatem poprzedniego uznania praw na-

rodowości polskiej w ogóle. — Z tego, co powiedziano dotąd, wynika, według naszego zdania, dla deputacyi naszej w łonie parlamentu północno-niemieckiego nie mniej potrzeba zmanifestowania naszej narodowej odrębności, czyli protestu, jak zarazem i natura jego. Dziś, w fazie genocy nowego związku niemieckiego; dzisiaj w chwili, kiedy się rozstrzygają dwie tylko kwestye: czy związek nowoniemiecki ma być, a dalej jak ma być, — nie pozostaje rzeczywicie deputacyi naszej nic innego, jak usunąć się od dzieła, do którego z powodów pochodzenia plemiennego powołana nie jest, a zarazem oświadczyć w imieniu reprezentowanej przez się ludności, że będąc polską w skład całości niemieckiej wchodzić nie chce, nie może i nie powinna. Ztąd wynika dalej, że protest ów połowicznego charakteru być nie może; że nie może stawiać się na stanowisku kompromisów; że nie może ofiarować zgody na wcielenie krajów dawniej polskich do Rzeszy północno-niemieckiej, jeżeli te lub owe prawa będą przyznane narodowości polskiej; lecz że winien się ograniczyć na stanowczem i wyraźnem orzeczeniu naszej odrębności i chęci naszej odrębności od Niemców, Niemce i spraw niemieckich. Po tego rodzaju oświadczeniu, pozostaje tylko, według naszego widzenia rzeczy, deputacyi naszej usunąć się z łona parlamentu, a zostawić narady nad przyszłym ukonstytuowaniem Niemiec, komu należy. Niechcąc przesądzać w nieczem swobody postanowień naszej deputacyi do parlamentu, sądzimy przecież z naszej strony, że w owej konstytuancie dzisiejszej niemieckiej inna rola i taktyka, aniżeli wskazana powyżej, nie przystawałaby Polakom, reprezentującym swych ziomków. Skoroby mimo protestu, wcielenie krajów dawniej polskich do Rzeszy północno-niemieckiej drogą przymusu nastąpiło, znajdziemy się bez winy i udziału naszego w obliczu czynu dokonanego, który nam nałoży obowiązek obrony naszych narodowych praw w składzie organizmu politycznego, do którego nas wbrew woli naszej zaliczą; a przyszły jako parlament, funkcjonujący jako czynnik prawodawczy krajów należących z wolnej czy przymuszanej woli do związku północno-niemieckiego, niechaj nas ujrzy broniących praw swych w podobny sposób, w jaki je bronimy dzisiaj w łonie sejmu pruskiego.

W przyszłej takiej korporacyi znajdzie się, powtarzamy raz jeszcze, miejsce do upomnienia się o prawa nasze narodowe. Obecna konstytuanta za to, mająca być tylko widownią stwierdzenia w obec Niemiec i Europy faktu naszego odrębnego istnienia, przedstawia też jedną tylko możliwość, bez ogródkowego protestu przeciw wcieleniu krajów dawniej polskich do nowej północno-niemieckiej Rzeszy.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył lekarzowi cywilnemu dr. Frerichs w Aurich nadać order koronny czwartej klasy.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Kraków, 1 marca.

(...w) Sejm lwowski dzierży w tej chwili w swych rękach nietyklo losy kraju lecz i losy państwa... Wypadki wyrzuciły go niejako na widownię europejską... Czy odpowie godnie temu wielkiemu stanowisku — bliska przyszłość rozstrzygnie! — i wątpić nam o tém nie wypada! — choć przynajmniej musimy szczerze, iż mamy wielkie i bardzo wielkie obawy!... — A obawy te nasuwa nam po większej części skład sejm... — Wielu w sejmie zasiada ludzi zacnych, prawych, godnych — lecz politycznie wykształconych bardzo niewiele!... Smutno to wyznać, lecz tak jest jednakże! — Kto zna nasze życie wiejskie, obywatelskie, ten przynajmniej, iż życie to nie było bardzo sposobnym gruntem do kształcenia politycznego. Długie lata despotyzmu pozbawiły nas wszelkiej samodzielności — w latach reakcyi, przyzwczailiśmy się do węgowania. Myślano o nas i za nas, rządono nami, bez nas, to też praktyka życia politycznego, ta najwyższa szkoła mężów stanu — nie istniała wcale!... Nie dziw, iż w takich warunkach ogół uległ prowincjonalnym wpływom i zaściankowemu poglądom. Straciłmy zdrowy zmysł, jasne pojęcia — i małe rzeczy podnosimy nieraz do ogromnych rozmiarów. Małe demonstracyi, bierzemy za akta polityczne a w działaniach rzeczywicie wielkiego społecznego i politycznego znaczenia kierujemy się najęrzęściej, jakimis drobniutkiemi doktrynami, które, wycięte z zaściankowych stosunków, używamy jako uniwersalnego środka, do rozstrzygnięcia wszystkich najważniejszych zagadnień. Z tego to partykularyzmu np. wypadła tak niefortunna ustawa gminna, która zamiast ład wprowadzić społeczny w rozstrojony nasz organizm, wprowadza zamęt i chaos!... Wieści, jakie nas dochodzą z Lwowa, każą przypuszczać ze smutkiem, iż i w kwestyi wysłania delegacyi do rady państwa do Wiednia partykularyzm bierze górę!... Odstońmy rzecz otwarcie; znaczna część posłów leka się, iż opozycya z naszej strony sprowadzi rozwiązanie sejm i że przez to niechętnie nam żywioły będą miały szerokie i otwarte pole do nowej agitacyi między ludem!... Wielu utrzymuje, iż jedną z największych korzyści, jakieśmy pozyskali kilkunasto miesięczną zgodą z rządem, było zwrócenie się ludu ku nam, było pozyskanie jego zaufania, czego dowodem są ostatnie wybory! Lud nasz, widząc inteligencyą zgodnie idącą z rządem, zaczął tracić nieufność, przestał podejrywać, i zaczynała się wyrabiać pewna harmonia, pewien korzystny ład — tak niezbędnie potrzebny dla naszych narodowych i społecznych stosunków... Opozycya więc rządowi tę poczynającą się harmonią wnetby stargała, dawna nieufność powróciłaby na nowo! a niechętnie nam organa, pod sążnięciami pozorami, mogłyby rezbudzić drzemiące niechęci i zawiści.

Nieprzechrzmy wcale, iż w tém wszystkim jest wiele, bardzo wiele prawdy!.. lecz cóż z tego, czyż przeto zażegnamy jakokolwiek burzę?.. czyż przez to usuniemy z pola lub zagolimy tu wewnątrz ranę? — nie sądzę!.. Dziś z ludem nie można już postępować jak z małoletnim, trzeba stosunki brać tak, jak są! i zyskiwać zaufanie ludu środkami radykalniejszymi i pozytywniejszemi, jak firmą zgody z rządem, szczegółliwie, gdy zgoda ta nie opiera się na żadnych stałych podstawach. Czyż sądzimy, że stawiając fakt ten za podstawową, fundamentalną zasadę politycznej naszej działalności, nieoddajemy się związani w ręce rządu, którym nie omisszka korzystać z tego miejsca Damoklesa i będzie nas wiecznie prowadził tam, gdzie zechce!.. Zgody i porozumienia z ludem potrzeba nam niezbędnie, bez tej zgody nie mamy przyszłości, lecz zgodę tę należy wyrabiać na tysiącnych polach społecznej i politycznej działalności — a nie opierać na fikcyach. Nieufność pochodzi z wielu przyczyn!.. lecz zła wiara z jednej tylko na złą wiara oglądać się nie należy, nieufność zaś zwalczać środkami, jakie nam obecne konstytucyjne stosunki i prawo pozwalają. Gdyby więc w skutek opozycyi, sejm został rozwiązany (czemu nie wierzymy), czyż posłowie nie mają konstytucyjnego prawa porozumienia się z wyborcami, czyż jasnym i prostym wyłuszczeniem rzeczy nie mogą udaremnić wszelką agitacyą nam przeciwną?

Wspomnienia moje

przez

Andrzeja Edwarda Hożmiana.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr 254, 255, 259, 260, 261, 263, 264, 271, 272, 276, 277, 278, 289, 290 i 292 z r. 1866. Z roku 1867 nra 5, 8, 12, 15, 16, 17, 20, 24, 28, 29, 34, 35 i 52).

Skończywszy drugoletni kurs uniwersytecki, pojechałem na czas wakacyi z moim karem Różgorskim (Le Nain de Rosemont) do ulubionej przeczemnie Wólki. Zofia pozostała w domu moich rodziców i bez niej miło mi było w Wólce, połączyłem się w nią z ciotką, która jak matkę kochałem i z Albertem, którego całą siłą młodzieńczej przyjaźni miłowałem; z nim więc używaliśmy całej swobody i przyjemności wiejskiej. Znowuśmy polowali, pustowali, filozofowali i wierszowali bez końca. We Wrześniu wróciłem do Warszawy, a on udał się z swoim pułkiem grenadierów żmudzki do obozu pod Brześć litewski, gdzie się na wielką rewolę zbierało całe wojsko polskie i cały korpus litewski pod rozkazami wielkiego księcia zostający i dokąd sam cesarz miał przybyć.

Trojakim cel był zebrania tak licznego obozu. Najprzód przedstawienie znacznych sił gotowych do boju, wśród ówczesnych zawiłków ze sprawy wschodniej wynikających; powtóre, pobratanie wojska polskiego z rosyjskiem, a nakoniec dogodzenie upodobaniu W. księcia, który najchętniej lubił wszelką udaną wojnę. Wielkie przygotowania czyniono przez parę miesięcy do tej rewii brzeskiej, która się w obecności cesarza Aleksandra odbyła. 115,000 zbrojnych Polaków i Rosyan było razem zebranych. Świętoci tej uroczystości wojskowej zamieszana została, nieprzyjemnym wypadkiem: koh jednego z oficerów, meldującego się cesarzowi, tak go silnie w nogę kopytem uderzył,

że podobno przez dni kilka zmuszony był monarcha do postawienia w swém łozu.

Książę Adam Czartoryski, który od czasu postradania kuratoryi wileńskiej nie widział się z cesarzem, przybył przed rewii brzeską z Paryża do Warszawy i udał się do Brześcia, chcąc właściwie kraju i jego osoby dotyczące przedstawienia uczynić. Lecz dawna przyjaźń, jaką cesarz dla niego wyznawał, tak co do ostatniej iskiერი w sercu jego zgasiła, tak uprzedzenia a nawet niechęć przeciw księciu w nim wzrosła, że żądanie przez niego posłuchania odmówił, i że książę Brześć opuścił bez widzenia się z cesarzem.

Wśród objawów ducha rewolucyjnego w Europie, który, jak w Hiszpanii, wojsko opanowało, wybuchł w powstaniu wojskowym, odkrycie spisku majora Łukaszińskiego, które w tym czasie nastąpiło, przeraziło Wielkiego Księcia, zastanowiło cesarza. Szczęgły tego sprzyśszenia, okoliczności, które mu towarzyszyły, cała ta sprawa pokryta została tajemnicą, której zasłony przedrzeć nie zdołała ciekawość i współczucie publiczności. Jaki był cel tego spisku, jak szeroko był rozgąszony, jak zdradzony został, jak sądzony, jak ukarany? nikt nie wiedział, nikt się dowiedzieć nie mógł, wiadomo było tylko, że major Łukasziński, Machnicki i inni jego współnicy zostali uwięzieni, mówiono później, że Łukasziński wtrącony był do kazematów Zamościa, później miał zostawać w Górze Kalwaryi i że tam jak zbrodniarz stanu, spódgę męczony, pewnego dnia w tygodniu licznymi razami był chłostany. Wielki Książę, lękając się złego przykładu, niechcąc zdradzić przed Europą i Rosyą ducha, przebijającego się w wojsku, jego dowództwu powierzono, rozkazał w najgłębszej tajemnicy zachować wszelkie okoliczności i spisku i kary, w skrytości więc wywrzeli całe okrucieństwo zemsty na tym nieszczęśliwym męczenniku. Całej tej sprawie towarzyszyła tajemniczość, przypominająca sądy i wyroki i wykonanie wyroków trybunałów weneckich: nikt nigdy, oprócz wykonawców zemsty Łukaszińskiego nie ujrział, choć wiedzano, że był

w kraju. Zdaje się, że wśród kilkoletniego jego męczarni żaden głos przyjaźni, współczucia nie doszedł do niego, a kiedy w r. 1830 zwycięskie powstanie narodowe roztrawiało więzienia stanu, trudnego do pojęcia zapomnienia i niewdzięczności stało się winnym, niedopominawszy się o Łukaszińskiego, którego Wielki Książę uprowadził z sobą.

Łukasziński był pierwszym męczennikiem tej gorączkowej miłości ojczyzny, która później tyle ofiar namnożyła. Cel jego był zaporne zacy, szlachetny, ale nierozważny występny. Zadne męczeństwo polityczne, z tém, jakiego on doznał, porównać się nie da, postać też jego okryta tajemnicą stała się niezmiernie dramatyczną i podać może myśl pocie do jednego z najpoetyczniejszych utworów literatury patriotycznej, znanego pod tytułem Ostatni. — Łukasziński był niestety pierwszym nie ostatnim. Skazany na ciężką karę, smagany jak nikczemny przestępca, oddychał powietrzem ojczyzny, cierpiął na własnej ziemi a nigdy żaden głos pociechy, nadziei, przyjaźni nie doszedł do niego, i tak sześć długich lat w męczak ciała i duszy przewlokł, gdy w tém ujrzał ruch niezwykły obok siebie i wyraz trwogi i przerażenia na twarzach swych oprawców, i wyprowadzony z ciemnicy dowiedział się, że gdzieś podzię, i pewnie przeczuł, domyślił się, co się stało, i promień nadziei zbolełą duszą rozświecił, i zamarzył na nowo wybawienie najprzód ojczyzny, potem swoje. Mówią, że go przykuło do armaty i tak uprowadzono. Może w tym wstępnym pochodzie usłyszał on jakie słowo, z którego dowiedział się, że Warszawa rozzerwała pęta, a wtenczas musiał być pewny, że rodacy o nim nie zapomną, że go wyrwą z rąk wrogów, i czekał i spodziewał się, ale szedł dalej, i zaszedł czy gdzieś na mroźną pustynią, czy do nowej ciemnicy, i pewnie pojąć nie mógł, że kiedy kraj na chwilę był niepodległym i wolnym, on przez tę chwilę wolnym nie był, i jakże wzrosły męczarnie jego duszy, bo nie wiedział, czy winić los o okrucieństwo, czy rodaków o niewdzięczność i zapomnienie; i z temi mękami duszy

zaszedł gdzieś bez śladu, bez odgłosu, bez wiadomości co się z nim stało, co się dzieje, i nie wiemy czyli Bóg ulitował się nad nim, czy zakończył jego życie męczennictwa, ale przypominając go sobie z boleścią, pocieszamy się tą myślą, że jeśli władza ziemiska nieublagana była w zemście, władza niebieska niewyczerpaną jest w miłosierdziu i w nagrodach.

Koniec roku 1823 i początek 1824 nie odznaczył się żadnemi wielkiemi wypadkami politycznemi. W miesiącu kwietniu i maju roku 1823 odbyła się wyprawa hiszpańska i wojska frankuskie z małym rozlewem krwi, bez niebezpieczeństwa, a więc bez chwały, zajęły półwysp, weszły do Madrytu i osadziły na nowo na tronie Ferdynanda. Książę d'Angoulême był wodzem naczelnym tej wyprawy. Rojalisci ogłosili go za bohatera. Była to figura woskowa, a oni chcieli mówić, że to posąg z miedzi. Głoząc szumnie zwycięstwa Trocadero i tym podobne, wystawili tylko na śmieszność i swego bohatera i swoje stronnictwo. Pan Villele stał ciągle u steru rządu, u którego utrzymywała go i coraz wzrastająca ufnosc królewska i zaufanie potężnego wówczas stronnictwa monarchicznego.

Pokonanie rewolucyi w Neapolu i w Hiszpanii, przewaga, jaką zyskała monarchiczna opinia w izbach francuskich, zaspokajała trony i zdawała się wróżyć Europie stan wolny od zaburzeń, którzy jedni spokojnością i porządkiem, drudzy niewolą nazywali. Stan ten nie był jeszcze wprawdzie niewolą, ale mógł się w nią wyrodzić. Usiłowania bowiem rządów widocznie ku temu celowi zwrócone były; w Polsce ta dążność aż nadto wyraźną się stawała. Od czasu zrzeczenia się tronu cesarskiego, które W. Książę zatwierdził aktem urzędowym, roku 1822 podpisanym, Królestwo Polskie, acz konstytucyjne, samowładztwo jego oddane zostało. Nastąpiły więc czasy, przypominające jeśli nie Tyberyuszów i Kaligulów, to przynajmniej owe epoki rzymskich dziejów, w których bracia na tron cesarski wyniesieni, dzielili się państwem, ażeby każdy w dzielnicy swojej mógł bezpieczniej nieszczęśliwe narody pogardliwą nogą deptać i przeiskać. Od czasu,

Rzucam tych kilka myśli pobieżnie — bo na wyzerpnięcie tego przedmiotu niewystarczyłyby korespondencje. Z tem wszystkiemu widzimy jak tu wiele jest polityki zaszkodzonej, jest tu zapamiętanie się w jeden przedmiot choć ważny, lecz dostatecznie niepojęty... gdy idzie o ratowanie okrętu, nie czas rachować zyski z towaru! Dzienniki nasze krajowe oświadczyły się stanowczo przeciw wysłaniu bezwarunkowej delegacji do rady państwa. Czas pod tym względem umieścić niedawno bardzo dobry artykuł wstępny. Opinia w Krakowie z małymi wyjątkami jest również przeciwna... czy wachać się można jeszcze — szczególnie po tak kategorycznym wystąpieniu sejmiku praskiego — lecz o tym przedmiocie do przyszłego listu.

Na zakończenie jedno słowo. — Hr. Leszek Borkowski, jak wiecei postawił wniosek w sejmie, aby wszystkie przedmioty na uniwersytetach lwowskim i krakowskim były wykładane w języku polskim... Czy uwierzycie, iż w naszym jagiellońskim uniwersytecie... po tylu mowach i dopominaniach się o język narodowy kurendy, powtarzamy kurendy rektora i dziekanów rozsyłane bywają po niemiecku powtarzają po niemiecku... i dziennikarstwo krajowe i opinia, milczą i tolerują, takie nadużycia!... Lecz i o tym przedmiocie kiedy indziej obszerniej pomówię.

Wiedeń, 28 lutego.

O czem przez cały tydzień mówiono, stało się faktem dokonany. Sejm czeski został postanowieniem cesarskiem rozwiązany i nakazane nowe wybory do nowego sejmiku... ale nie do rady państwa (bezpośrednio).

Zaraz po odbytej konferencji federalistów austriackich utrzymywano w kołach rządowych, że w razie oporu przeciw intymatowi ministeryalnemu, którego powołuje radę państwa szcuplejszą, sejm dotyczący rozwiązaniem zostanie. Niemcy nie przypuszczali, żeby sejm jednoznacznie obradujące we Lwowie, Pradze, Bernie, Inspruku, Lublanach (Laibach) itd., mogły się porozumieć co do szczegółów postępowania w obec rządu. Zdawało się im, i rachowali na to, że sejm czeski wystąpi najenergiczniej przeciw polityce nowego ministeryum i że ministeryum bez namysłu, znalazłszy legalny pretekst do tego, rozwiąże i tylko o sejm czeski i odwoła się do ludności całego kraju. Taki plan kampanii był już naprzód ułożony i tenby istotnie najbardziej odpowiadał myśli centralistycznej Niemców, gdyż rozpisanie zostały wybory do rady państwa bezpośrednio z grup wyborczych, nieprzechodząc przez retortę sejmową.

Ale jak w innych przypadkach, tak i tu plan pierwiastkowy musiał być zmodyfikowany dla nieprzewidzianej okoliczności, tj. że rezystencja sejmiku czeskiego nie można podciągnąć pod rygor „prawa zasadniczego o radzie państwa“ (Grundgesetz über die Reichsvertretung), które powiada: (z)

(§ 7). Cesarz zostawia sobie wolność nakazania bezpośrednich wyborów przez okręgi, miasta i korporacje na przypadek, gdyby wyjątkowe okoliczności nie dopuściły wysłania delegatów sejmowych do rady państwa przez sejm (Verhältnisse, welche die Beschickung des Hauses der Abgeordneten durch einen Landtag nicht zum Vollzuge kommen lassen). — Większość zaś sejmiku czeskiego postanowiła tylko wysłać adres do tronu, strasząc „grawaminą“ kraju i narodu czeskiego; ale nie wypowiedziała bynajmniej, że sejm czeski delegatów swoich do reichsratu nie wysła. W adresie tym wypowiada reprezentacja krajowa swoje zdania i skrupuły co do kompetencji rady szcuplej, prosi monarchę o ich uwzględnienie i oświadcza, że do nadejścia odpowiedzi NPana zaspuenduje czynność swoją. Powiedzano więc pośrednio, że sejm zajmie się wyborami do rady państwa, skoro nie minister, ale monarcha da odpowiedź narodowi na jego zażalenie.

Podczas rozpraw sejmiku czeskiego nad tym przedmiotem namiestnik Pragi ciągle zdawał sprawę ministrowi telegrafem o przebiegu dyskusji. Skoro rezultat głosowania (156 przeciw 76) był wiadomy, zwołana została konferencja ministeryalna, która się na pierwszej sesji zgodzić nie mogła. Dopiero nazajutrz zdecydowano rozwiązanie izby. Szukano za prawnym powodem choćby nie przekonującym, byle tylko się oprzeć na czemś. Znalezione go nareszcie w tem, że czas nagli, że organizacja państwa trzeba przeprowadzić spieszenie a wysłanie adresu, odpowiedź cesarska na adres, zabranie się następnie do wyborów reichsratowych itd. zabrałyby dużo czasu. Tak blache powody miały usprawiedliwić ministrów w obec tronu i państwa że doradzili cesarzowi by podpisał dekret rozwiązujący sejm terazniejszy a zwołujący nowy. Prawo rozwiązania sejmiku zapisane jest nie w „ustawie zasadniczej“ państwa, lecz w ordynacyi sejmowej. § 10. powiada kategorycznie: „Sejm może być przez cesarza w każdym razie nawet wśród regularnej kadencji rozwiązany; równocześnie rozpisanie być mają nowe wybory.“

Tu nasuwa się pytanie:

jak odkryto w akademii wileńskiej znowy akademickie, a w wojsku związek Łukasiewskiego, władza stała się podejrzliwą i sroczą. Szpiegostwo, urządzone na najobszersze rozmiary, przeciskało się za ściany domowe, śledziło nie tylko czyny, ale i myśli, a chcąc się zawsze gorliwie i usłużnie okazać, w braku prawdy, kłamstwami rozjątrzało władzę. Każdy stał się podejrzanym, kto tylko się nie podlik. Cnota niepodległa stała się największym niebezpieczeństwem. Gwałty samowoli W. Księcia coraz się mnożyły. Widziano obywateli warszawskich, widziano młodzieńców akademickich, między nimi Maurycego Mochnackiego, skazanych bez sądu na skrzybanie błota po ulicach stolicy i wywożenie go taczkami. Lecz gorszym zlem od tych gwałtów i ucisku było szerzące się skażenie. Podłość i nieczemność, w miarę, jak coraz więcej wynagradzana bywała, coraz się więcej upowszechniała. Lekki podstęp bezczemność, nieczemni zaszczyty i zyski kupowali. W miarę szerzenia się tej zarazy moralnej, rozjątrzenie umysłów wzmagalo się, a zdradaczę się nie czynem jeszcze, lecz słowami, większą jeszcze podejrzliwość władzy obudzało.

Przecież towarzystwo warszawskie w zime r. 1824 więcej niż w innych latach ożywione było. Jednym z najprzyjemniejszych salonów był salon księżnej Stanisławowej Jabłonowskiej, która, czując objawiające się początki bolesnej choroby, nie wyjeżdżała z domu i każdego wieczora przyjmowała. U niej zbierały się niemal codziennie trzy najmilsze meżatki, jedna jeszcze młoda i piękna księżna Teresa Jabłonowska, druga młoda i uroczą Zofia Ossolińska, trzecia już młoda i nader przyjemna Amelia Załuska, oraz młodzież rozmaitego wieku, wśród której ja byłem najmłodszym. Tam bywali piękny Józef Mיעielski; Leon Sapieha i Leon Radziwiłł, wówczas dopiero oficer gwardyi huzarów, Monröe, synowiec prezydenta Stanów Zjednoczonych itd. Pani Wasowiczowa już od dwóch lat z Aleksandrowej i oteckiej została Wasowiczową. Jedną bowiem po drugiej z pań warszawskich rozwiedzionych szły powtórnie za mąż. Przykład dała pani Chodkiewicz-

Czy więcej się straci czasu teraz, jakby się było straciło wzdrydy.

Odpowiedź na adres i odczytanie go w sejmie, mogłoby za dni 10 nastąpić. Po tem sejmby niezwłocznie był przystąpił do wyboru swych posłów do rady państwa, przez wywnętrzenie przed tronem, co myśli i czego żąda i przez odpowiedź monarchy, — prawa narodu czeskiego i niejako publiczne sumienie byłoby w formalibus zaspokojone. Czasu więc straciłoby się mniej, jak dziś, gdyż najmniej 4 tygodnie upłynę, nim się zbierze sejm z nowych wyborów złożony.

Rząd terazniejszy widocznie nie tyle ma na oku dalsze następstwa tego kroku, jak chwilowe. Zdaje mu się, że przy pomocy posłusznej biurokracji zdoła przeprowadzić wybory w duchu polityki nowego ministra, któryby rad centralizować atrybucje prawodawcze wszystkie prawie w Wiedniu.

Jak słyszałem, rachują na rozbić grę, i posiadaczów większych, z których wielka część idzie bezmyślnie z każdym ministeryum.

Skutek okaże, czy się pan Beust nie przerachował. Nie tylko sejm galicyjski ale i morawski poszedł inną drogą. Postanowił wystosować adres do tronu a równocześnie przedsiębrać wybory do rady państwa. Nie będzie więc powodu do rozwiązania sejmiku, a skutek, jeżeli ma być jakikolwiek z takiego rodzaju reprezentacji, będzie ten sam.

Niemieckie organa nadzwyczajnie zadowolnione z energii nowego ministra, Rada państwa nie zbierze się już 18, tylko, jak powszechnie utrzymują, 30 marca br.

Parryż, 1 marca.

Zmiana polityki francuskiej na Wschodzie, stwierdzona w mowie tronowej cesarza Napoleona, propozycje zmian w traktatach 1856 r. przez pana Beusta podawane, są to fakta niespodziane a uderzające, które zwrócili na siebie muszą uwagę każdego, zwłaszcza też Polaka w chwili obecnej. Ile sędzić można, zbieg tych dwóch faktów nie jest wcale przypadkowym; widocznie jest, że Francya rozpoczyna grę z Rosją, w której p. Beust służyć ma za pośrednika. Jakż wlaściwy cel i sens tej gry? Co w niej jest środkiem a co ostatecznym celem? Zaprzeczanie nie można, że pomimo pozorniej obojętności, pomimo nawet ogłoszonych uroczystych teorii usprawiedliwiających fakta w Niemczech dokonane, niezmierny wzrost potęgi pruskiej najgłośniejszym jest przedmiotem zakłopotania dla polityki francuskiej. Kto zna sposób postępowania Napoleona III z łatwością przyjdzie do wniosku, że w grze, o której wspominałem, chodzi mu przedewszystkiem o najzupełniejszą izolowanie przeciwnika, jakim na ten raz oczywiście są Prusy. W umizgach tedy do Rosji należałoby widzieć jedynie eheć odciążenia tego mocarstwa od przymierza z Prusami w zamian za ustępstwa na Wschodzie czynione. Fakta zdają się popierać to przypuszczenie, zachodzi jednak wielkie pytanie, czy polityka ta jest prowadzona serio, czyli też jedynie z zamiarem wygranania na czasie dla przyprowadzenia do skutku wystawy i należytego przysposobienia siły zbrojnej na wypadki, jakie nastąpić mogą. Trudno zaiste sądzić, ażeby rząd cesarski tak słabo trzymał o ks. Górczakowie, iżby przypuszczał, że starego lisa czesami obietnicami w pole wyprowadzić zdoła. Przypomniałby jednak, jak często ostatnimi czasami gabinet tuieryjski dawał dowody znakomitej zdolności ludzenia się, nie jest jednak niepodobnym i takie przypuszczenie. Jakkolwiek bądź fakta, o których mowa, są widoczne dla wszystkich. Przedewszystkiem chodzi o uzyskanie spokojności na czas wystawy, a następnie o przysposobienie do przywrócenia równowagi europejskiej. W tym ostatnim celu prace nad uzbrojeniem armii szybko się posuwają i wojsko francuskie w ciągu roku otrzymać ma 500,000 karabinów Chassepot. Co do radykalnej reorganizacyi systemu wojskowego, to projekta dotychczasowe nie mogą w żaden sposób przyjąć do końca, z powodu, iż marszałek Niel, obecny minister wojny, oświadcza się za utrzymaniem dotychczasowego porządku z niewielkimi zmianami, z których jedną jest zaproponowana przesłuchanie w organizacyi pułków piechoty. Dopóki te wszystkie przygotowania posuwają się powoli, dopóki wystawa powszechna zajmuje i odwraca umysły przemysłowców i handlarzy, panuje w wielu tutejszych kołach politycznych nie całkiem zaiste nieuzasadniona obawa, aby tym wszystkim zachodzącym, wojennym i pokojowym, nie położono końca przez skierowane przeciw Francji działanie zaczepne. Skład sejmiku północno-niemieckiego, zapewniającego oczywiście poparcie polityki hr. Bismarcka, żywe tu budzi obawy. Mowę tronową króla Wilhelma uważano tu powszechnie jako nowy stup, wbity świeżo po przejściu jednego etapu, na drodze wiedzącej do ostatecznego celu, jakim jest odwołanie cesarstwa niemieckiego. Znana przedsiębiorczość hr. Bismarcka rodzi obawę, czy nie zechce skorzystać z pomyślnych okoliczności dla dojścia za jednym zamachem do wytkniętego już i jawnie wskazanego celu. Nie uważają tu wcale za niemożliwe, aby zawiązanie zerwanyh węzłów z południowemi Niemcami nie miało być zapowiedzią wezwania do zjednoczenia się współbraci poddanych dotąd berłu Habsburgów. Plany to zaiste olbrzymie, ale skoro

zwrócimy uwagę na to, co już dokonaniem zostało, nie wydadzą się wcale niepodobnymi; w każdym razie faktem jest, że podobne obawy nieraz tutaj się objawiają. Skutki ostatnich wypadków w Niemczech, coraz bardziej dające się uczuwać, wyciszyły większość dziennikarstwa tutejszego od bezwzględnej przyklaskiwania polityce aneksyjnej sąsiedniego mocarstwa. Organa, które tak niedawno jeszcze przyklaskiwały „ważnej nieinterwencyi“ cesarza, zapytują siebie z coraz większą pewnością twierdzącą odpowiedzi, czyby polityka bardziej energiczna nie zdołała być zabezpieczyć Francji przed koniecznością nowych a dotkliwych ofiar. Smutnym byłoby, aby usposobienie to doprowadziło do iluzji, o których się rzekło powyżej. Zwrót podobny polityki francuskiej w każdym razie dotkliwie dałby nam się uczuć. Donosiłem uprzednio, iż ambasada rosyjska nie bez wpływu zapewne tego zwrotu polityki cesarskiej miał na obecnie powodów do narzekania na zachowanie się dziennikarstwa. Krają również pogłoski, że zasilek, jaki otrzymuje wychodźstwo nowe od rządu francuskiego, znacznie zmniejszonym być może.

Objawiające się tutaj obawy zaczepnej polityki ze strony Prus nie mało podsyconemi zostały przez rewelacye dziennika Avenir National co do komunikacji, jakie rząd holenderski uczynił członkom izby na posiedzeniu sekretnym. Miało tam chodzić o żądanie Prus postawienia załogi w fortcach Maestricht i Vanloo. Pogłoskom tym towarzyszył ogromny popłoch, kursa na giełdzie amsterdamskiej upadły, rozkazy postawienia się w gotowości na wszelki wypadek wydane zostały do armii i floty. Jakkolwiek w pogłoskach, tych wiele, jak się zdaje było przesady, zaprzeczające jednak telegramy z Berlina nie znajdują zupełnej wiary. Panuje tu w ogóle przekonanie, że Hollandya stać się może dla Prus celem różnego rodzaju dotkliwych i dręczących pocisków, mających na celu przeświadczenia jej o niezbędności najściślejszego przymierza z potężnym sąsiadem.

O ile Prusy tracą, o tyle znowu Austria, zyskuje sobie mniej lub więcej szczerych i życzliwych sprzymierzeńców wśród tutejszego dziennikarstwa, które zaczyna coraz bardziej interesować się jej sprawami. Co do zapamiętania się na postępowanie p. Beusta względem opozycyi federalistów słowiańskich dwa przedewszystkiem dają się widzieć kierunki. Dzienniki północne stanowczo oświadcza się za polityką p. Beusta, Patrie natomiast, iż w żaden sposób rząd nie mógł uczynić zadosyć Czechom, których opozycję La France nazywa ścieraniem się o sofizmata; oba dzienniki sądzą, iż p. Beust łatwo da sobie radę z tym kłopotem, zwłaszcza jeżeli Polacy do rady państwa przybędą. Inne dzienniki, jak np. Opinion Nationale a zwłaszcza Gazette de France mająją trudne położenie Austrii, w razie jeżeliby zapoznane były dążności Słowian.

Umiarkowane zachowanie się angielskiej opozycyi liberalnej, nadzecie którejś to p. Gladstone, wobec kłopotów ministerystwa, obudza tutaj powszechne uznanie. Natomiast radykalne postępowanie Brighta i jego stronników, jakkolwiek mających na celu zbliżenie się do systemat głosowania publicznego, którym się szczyli Francya, nie budzi tutaj zbyt żywego współczucia.

Wiadomości z Kandyi przynoszą ciągle niepewne wieści to o porażkach, to o zwycięstwach jednej lub drugiej strony. Wiadomości z Meksyku zapewniają, że Miramon, po szczyśliwym opoianowaniu Zacatecas, nagle odcięty od stolicy i otoczony został przez siły nieprzyjacielskie, które zbyt lekcewazył w swym dosyć hazardownym pochodzie.

Przemówienie p. Emila Ollivier w ciele prawodawczym jest przedmiotem ciągłych komentarzy ze strony dziennikarstwa. P. Girardin, który we wczorajszym numerze Liberté krytykował z nadzwyczajną zapalczywością politykę cesarza od początku aż do końca, wszędzie spostrzegając upadek i szkodę Francji, wydukał dzisiaj olbrzymimi głoskami na czele swego dziennika list straconego przyjaciela. P. Emil Ollivier zostawiając na stronie kwestya, dla czego nie został „ministrem“, odpycha zarzut dawnego przyjaciela, jakoby miał stać się „ministeryalnem“. Przysnął się, jak twierdzi, do zasąd przez p. Rouhera wygłoszonych, były one bowiem zgodne z temi, które sam w roku zeszłym wypowiedział pozostaje więc zawsze wiernym gofdu swojemu; „ani systematycznego popierania rządu, ani systematycznej opozycyi!“ Naturalnie, że po takim wyznaniu p. Girardin bardziej pobliżliwy niż większość izby i jej organa z otwartemi ramionami przyjął odzyskanego przyjaciela.

Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego wnesiona została kwestya wychowania elementarnego, w której p. Duruy wstąpił miał po raz pierwszy na mównie.

Dzienniki zajęte są obecnie jeszcze nowym projektem do prawa dziennikarskiego, który zachowuje mniej więcej dotychczasowy porządek z wyjątkiem upoważnienia rządowego i samowoli administracyjnej. Kaucya pozostaje jak była, drakońskie przepisy niedawnego projektu zniesione, kara więzienia pozostaje wszakże. Stempel pozostanie podobno, jak był dawniej.

Berlin, 3 marca. Wczorajsze posiedzenie parlamentu północno-niemieckiego zagajono o godzinie 11 1/4 z rana. Galerye były przepelnione, w loży środkowej znajdował się książę Wilhelm Badeński w ubiorze cywilnym, kilku adjutantów skrzydłowych, dostojnicy dworscy Röder i Redern, feldmarszałek Wrangel. U stołu komisarzy związkowych zasiadł hr. Bismarck, minister wojny Roon i kilku reprezentantów zjednoczonych państw. Posłowie zgromadzili się bardzo licznie. Po pierwszym raz przybyli na posiedzenie posłowie Niegolewski, Czarlifski i Twesten i przydzielono ich resp. 7, 1 i 6 wydziałowi. Dotąd zatem z 297 posłów zgłosiła się 245. Pierwszym przedmiotem na porządku dziennym zapisanym był wybór marszałka dwóch wicemarszałków i 8 trzymających pióro. Wybór odbywał się w następujący sposób: Jeden z trzymających pióro wywołuje nazwiska posłów podług porządku alfabetycznego; poseł wywołany odpowiada głośno i wyraźnie, przystępuje aż do stołu stenografów i składa karteczkę z nazwiskiem kandydata w urnę, strzeżoną przez innego z trzymających pióro, podczas kiedy trzeci czwartychonek bitra kontrolują listy z nazwiskami posłów i naznacza tych, którzy dla choroby lub innych przyczyn nie przybyli. Przy pierwszym głosowaniu na marszałka było głosujących 240, zatem absolutna większość wynosiła 121 głosów. Otrzymali: poseł Simson 119, hr. Eberhard-Stolberg 73, książę na Ujeździe 24, Waechter 17, Erleben 3, hr. Schwerin 2, książę Fryderyk Karól 1 głos. Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości głosów, musiano przystąpić do ściślejszego wyboru, w którym 5 pierwszych kandydatów konkurowało. Ustąpił zatem musiel hr. Schwerin i ks. Fryderyk Karól jako najmniej głosów mający. I w tem powtórnym głosowaniu oddano 240 karteczek; z tych opartych było w nazwisko Simsona 127, hr. Stolberga 95, Waechtera 12, hr. na Ujeździe 5, jedna karteczka nieważna. Marszałkiem zatem proklamowano posła Simsona, który przyjmawszy wybór i zająwszy krzesło marszałkowskie, wynurzył parlamentowi podziękowanie za zaufanie w nim położone. Podziękowawszy parlament na wniosek nowego swego marszałka przez powstanie dotychczasowemu swemu przewodniczącemu w obradach, panu Frankenberg-Ludwigsdorf, przystąpił do wyboru dwóch wicemarszałków i 8 trzymających pióro. Pierwszym wicemarszałkiem, również po dwukrotnym głosowaniu wybrano księcia na Ujeździe 119 głosami z 231, drugim wicemarszałkiem posła Bennigsen 114 głosami z 222. Rezultat wyborów trzymających pióro dopiero na przyszłym posiedzeniu będzie oznajmiony. Polacy głosowali zawsze za posłem Waechterem. Posiedzenie zamknięto o godzinie 4 1/4 z południa; najbliższe odbędzie się w poniedziałek przyszły o godzinie 11 z rana. Na porządku dziennym postawiono: 1) Przyjęcie projektów, jakie ma złożyć przysudym związkowe; 2) obrady nad projektami do regulaminu obrad, złożonemi przez posłów Laskera i Arnima-Heinrichsdorf; 3) rugi wyborcze.

Deputacya z okręgu wyborczego Wolmirstedt Neu-haldensleben miała się w tych dniach zapytać księcia następcy tronu, czyby przyjął mandat do parlamentu północno-niemieckiego i otrzymał odpowiedź, że książę następcą tronu już da tego przyjąć nie może, gdyż sobie życzy, ażeby pan Forekenbeck w owym okręgu był wybranym.

Jak dzienniki kasselskie donoszą, podzielony będzie obwód rejencyi w Kassel na 23, obwód rejencyi w Wiesbaden na 12 urzędów landratowskich.

Ekonomiczne kolegium krajowe, które w Berlinie obradowało, wycięło przez swego prezesa i biuro adres księcia następcy tronu. W drugiej części adresu wzmiankuje członkowie że świeżo anektowanych do Prus krajów, że po powrocie swoim do ojczyzny wskazywać będą z radością dumą na udział księcia następcy tronu w obradach i świadczyć będą, że dom królewski Hohenzollernów nie tylko przez dzieła wojenne potrafił wprowadzić świat w zdumienie, lecz nadto że znajduje czas, podczas ruchu, mającego znaczenie historyczne dla przeobrażenia Niemiec, do pielęgnowania gospodarstwa.

Z Malbörga donoszą: Zwracają na siebie uwagę transporty koni na ogromne rozmiary, przybywające z Prus Wschodnich. Go dzień przechodzi tysiące koni rozmaitej jakości przez nasze miasto w pochodzie do Kolonii. Konie te, jak utrzymują handlarze, zakupione są przez rząd francuski.

Posłowie z Królestwa Saskiego do parlamentu północno-niemieckiego tworzyć będą w parlamencie osobne stronnictwo.

Tutejsze gazety donoszą, że minister sprawiedliwości nałożył na sędziów pruskich, będących posłami do parlamentu północno-niemieckiego kosza za zastępstwo. Rozporządzenie to tyczy się jedynie sędziów a nie prokuratorów. Tak samo landraci, radcy ministeryalni, prezesowie rejencyjni, słowem wszyscy urzędnicy dostaną zastępców: koszt rządu, tylko nie sędziowie.

czowa posiadzszy za księcia Aleksandra Goliczyna, następnie pani Aleksandra Potocka oddała rękę jednemu z najpiękniejszych męczuzyn, pułkownikowi Wasowiczowi. W tym czasie odwołała pani Mokronowska wyzreka się pięknego nazwiska, które nosiła, dla podpułkownika Zielenki, a pani Janowa Potocka połączyła się ślubnym związkiem z Edwardem Raczyńskim.

Gdy w stólecznym świecie bawiono się z ożywieniem i w literaturze objawiał się ruch niezwykły. W roku zeszłym wyszedł drugi tom „Poezyi Mickiewicza“ i obudził jeszcze wyższe spory i namietności tak jego wielbicieli, jak i tych, którzy go potencjali; ani pierwsi, ani drudzy nie okazali się zdolnymi umiarkowania. Wkrótce za Mickiewiczem zaczęli występować liczni jego naśladowcy, którzy, kalcząc język, grzesząc przeciw dobremu smakowi i zdrowemu rozsądkowi, mogli wznęcać obawy, że nadeszła epoka nie odrodzenia lecz upadku literatury. Jak dla ludzi, piastujących władzę, nieszczęściem są pochlebcy i przyjaciele za nadto usłużni a nieczcni, tak znakomitych pisarzy kłęska są ich nieczcni naśladowcy. Wielką ich liczbę utworzył Mickiewicz, a choć niektórzy z nich wyrobili się potem na pisarzy, którzy zaszczytne zyskali miejsce w literaturze, jako to Odyniec i Witwicki, nie można zaprzeczyć, że pierwsze ich próby naśladowstwa nie były szczęśliwe. W Mickiewicza pierwszych nawet utwórch przebił się nadzwyczajny talent, świecił bliski gieniuszu, — w naśladowcach jego nie można było wśledzić wyższego natężenia: nie będąc nióm obdarzeni, naśladowali wady, nie zaś zalety obranego przez siebie wzoru. Cała prawie młodzież z uniesieniem przyjmowała te nowe utwory, pyszniąc się nazwą romantycznych. Wszyscy starsi pisarze, jedni zbyt ciele, drudzy z mniejszą surowością je potencjali, lecz zaczęły się już i w pismach publicznych warszawskich przebiegać głosy, nastające na literaturę klasyczną, wynoszące nad nią romantyczną i ogłaszające za narodową tę, której pierwszym początkiem był Mickiewicz poezye. Z pism literackich peryodycznych dwa największe miały wziętości: Biblioteka Pol-

ska wydana przez Franciszka Salezego Dmóchowskiego i Astreja, której wydawcą był Franciszek Grzymała. To statnie pismo nie było bez zalety. Redaktor jego dobrze i poprawnie pisał, lecz było to peryodyczne pismo najnieporyadczniejsze.

Franciszek Grzymała również znany w owym czasie literat, jak w rewolucyi rewolucjonista, a w emigracyi emigrant; bywał na zgrupowaniach literackich u generała Krasieńskiego, i stawał się nie raz przedmiotem dowcipnych żartów Osieńskiego. Choć nie był bez zdolności, choć tak był w pracy leniwy, tak miałwał prożnowanie, że wydając pismo peryodyczne, nigdy go na czas właściwy nie przygotował, i że prenumeratorowie, z góry za prenumerate zapłaciwszy, tygodnie całe na jego ukazanie się czekać musieli, gdy mu raz to wyrzucano, odrzekł z oburzeniem, że szczególniejsze jest wymaganie czytelników, żeby pisarz peryodycznie był natężony. Zapewniał szanowny literat, że poprzednio nic dziwnego nie widział w peryodycznym pobieraniu opłaty za prenumerate.

Grzymała był dziubatej twarzy postawy niskiej, otyły, a że z tą powiększonością łączył jakąś zabawną powagę literacką, i że zamiast poważnym, był ciężkim, nie raz się nim i przy nim i bez niego bawiono. Na zgon księcia Czartoryskiego Brodzkiński napisał i odczytał na posiedzeniu Towarzystwa-Przyjaciół Nauk wiersz jego pamięci poświęcony. Pamiętam, iż na obiedzie u generała Krasieńskiego Osieński, dając zdanie o tym wierszu w przytomności Grzymały, który był zawsze przejęty sławą swojej Astrei, dodał, a gdy przeczytał Brodzkiński ten wiersz

Przyszedł wiek Astrei! *)

Grzymała mu się uklonił. Wszyscy na te słowa w śmiech, a Grzymała z powagą rzekł: „Dobry koncept, ale na raz, proszę go nie powtarzać.“ Zawsze

podziwając dziubatą twarz Grzymały, twierdził Osieński, że ktoś raz podpisał do wydawcy Astrei list w ten sposób. Wielmożnemu Franciszkowi Grzymałemu, najdziubatszemu memu Dobrodziejowi. Tak on powoli pisał, tak zwolna i z powagą mówiąc, tłómaczył się, że można było mniemać, iż ciągle na zatwardzenie myśli chorował.

Mimo upowszechniające się upodobanie publiczności w poezyi szkoły Mickiewiczowskiej ojciec mój, zachęcony przez przyjaciół i dobrych smaku i piękności sędziów, przez Osieńskiego, Morawskiego, Mostowskiego, raz wróciwszy do swego ziemiaństwa, coraz dalej posuwał się w tem dziele sztuki, pełnem zapachu starożytnych; w miarę jak rozmaite ustępy przybywały, udzielał je, jak to już wspominałem, przyjaciółm, zwłaszcza Morawskiemu, i zasięgał ich rady. Gdy Staszyc, dobroczyńca swych włościom i ludu wiejskiego obrońca i miłośnik, zadał usłyszeć jakie utwórki z tego tworzącego się poematu, ojciec mój wezwał go do siebie na obiad, wraz z Niemcewiczem, Osieńskim i z kilku innymi przyjaciółmi. Po obiedzie zasiadli wszyscy, a Osieński swym dźwięcznym głosem rozpoczął czytanie pierwszej pieśni. Staszyc ku słuchaniu zmarszczył brwi i spuścił głowę. Gdy nadszedł wiersz

My bądź przewodnikiem do tego zawodu,
Mędrce i dobroczyńco wieśniaczego rodu.

Słuchał podwoiwszy uwagi, a gdy usłyszał

Pójdzmy do Hrubieszowa, szczęśliwej ustroni,
Ty z ustawą swobody, a ja z fletem w dłoni

rozczulony zaniósł się od płaczu. Łzy obite pociekły mu z oczu, wśród nich wysłuchał całego ustępu, a potem ścisnąwszy z czułością rękę poezy, rzekł: „Nad zasługę moję wynagrodzony jestem!“ Wszyscy przytomni rozrzewnieni byli, a ta chwila, acz w mniejszych rozmiarach, przypominała tryumf Wirgiliusa, gdy obec Augusta i Oktawii przeczytał owe sławne: Tu Marcellus eris.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 28 lutego. Piszą stąd do Br. Ztg: tygodniowa rewizja po składach warszawskich są gło-

FRANCYA.

Pariz, 1 marca. Wczoraj nie było posiedzenia w ciele

Nowy projekt do prawa prasowego do tyła jest wy-

Wczoraj złożył Thiers w ciele prawodawczym inter-

Z Włoch dochodzą tu wiadomości o nader czynnej

Wydawany dotąd tygodniowo Memorial diplo-

Monachium, 2 marca. W obec pojawiających się

Petersburg, 3 marca. Podczas uczt wczoraj wypra-

wionej wzniosł carewicz Mikołaj toast na cześć walecznych

Wiedeń, 3 marca. Pod względem nowej pożyczki

Pariz, 3 marca. Monitor donosi: Sprawozdanie

Pariz, 1 marca. Langrand-Dumonceau przybył tu-

Florenca, 1 marca. Podróż księcia Humberta do

Carogród, 1 marca. Artykuł Levant-Herald

Carogród, 2 marca. Jeneralny dyrektor zarządu

Bukareszt, 1 marca. Donoszą ztąd urzędnicie:

Nowy Jork, 1 marca. Senat poparł veto prezy-

London, 4 marca. Peel, Cranbourne i

Monachium, 4 marca. Bayersche Ztg

Telegramy giełdowe Berliński. [Bracia Mamroth.] Berlin, dnia 4 marca. Powietrze: pochmurne. Główna ziemiopłodów. Ceny na wiosnę.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 4 marca. Drugie tegoroczne rok sąd przysię-

Wczoraj miałyśmy tutaj nie lada zgromadzenie Pan w. Ma-

(W.) Z Odolanowskiego, 2 marca. Na dniu 1 marca

Telegramy.

Monachium, 2 marca. W obec pojawiających się

Petersburg, 3 marca. Podczas uczt wczoraj wypra-

winnym zarzuconej mu zbrodni, a sąd skazał go na sześć lat

Wystawa obrazów w pałacu Działyńskich będzie

Dotychczasowy komendant ks. dziekan Rudzki w Lu-

Wola w Warcie wynosiła dziś z rana przy moście

Kalendarz. Jutro, w wtorek dnia 5 marca. Prze-

Kościan, 27 lutego. Dopiero od lat niewiele miasto

(Z) Kościan, 25 lutego. Działajemy, że w połączo-

Z pozostałych ważnych... 19,589 padło na p. S. Chlapowskiego z Szołdr...

Widząc świat z powyższego rezultatu, że p. Stanisław Chia-

Powódca, abym wam też coś z literatury powiedział, cho-

Nerwowa febra, która od jesieni r. z. ciągle z grona na-

Wczoraj miałyśmy tutaj nie lada zgromadzenie Pan w. Ma-

(W.) Z Odolanowskiego, 2 marca. Na dniu 1 marca

Telegramy.

Monachium, 2 marca. W obec pojawiających się

Petersburg, 3 marca. Podczas uczt wczoraj wypra-

Zyczący jednak należało, aby obywateli okoliczni w przy-

Dnia wczorajszego obchodził znany i powszechnie szano-

Przybył do Poznania dnia 4 marca.

Pod czarnym orzelem. Hechelska ze Szamoty, Chra-

Hotel du Nord. Poniższy w Komornik, Kiedrzyńska z Mo-

Keilera hotel. Asch z Targowicki, Steinberg a Czarn-

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Gdańsk, 2 marca. Pogoda nie stała i śnieg naprzemian,

We Francji ceny pszenicy cofnęły się znów w ubiegłym

Na naszym placu w początku tygodnia było bardzo mało

Właśnie z szefel berliński 85 funt. celnich: Pszenicy białyj w waga...

Wrocław, 28 lutego. Przy bardzo spokojnym obro-

Wrocław, 28 lutego. Przy bardzo spokojnym obro-

Chmiel. Norymberg, 26 lutego. Obrót ledwo na wzmi-

Wzrost kursów. Berlin, 2 marca. Mąka pszeniana nr. 1

Wzrost kursów. Berlin, 2 marca. Mąka pszeniana nr. 1

Wzrost kursów. Berlin, 2 marca. Mąka pszeniana nr. 1

Cennik nasion konicyzyny, traw, drzew leśnych, jarzyn i kwiatów, 1867.

jak od lat 36 w rzeczywistości prawdziwym i świeżym towarze i w roku bieżącym poleca

Handel nasion

Braci Auerbach w Poznaniu.

Przedkładając następujący wykaz do laskawego wyboru wymienionych w nim artykułów, potrzebie odpowiadających, mamy zaszczyt zauważyć z góry, iż handel nasz nasion jak dawniej tak i teraz prowadzi się z największą troskliwością i że każdy z naszych szanownych odbiorców pewnym być może najrzetelniejszej usługi. Co się tyczy nasion, wymagających ślad nas mianowicie podczas pory obecnej dostateczny zawsze wybór, tak iż każde zamówienie natychmiast uskutecznione być może. W bieżącym roku polecamy szczególnie nadzwyczajny zapas pięknego jak rzadko żółtego lubinu po bardzo tanich cenach. - Amerykańskiej ołbrzymiej kukurudzy posiadamy już próby a dowozu oczekujemy w marcu. Towar tak jest pięknym jak roku zeszłego a cena równą prawdopodobnie będzie przeszłorocznej.

Table with multiple columns listing various types of seeds and plants (e.g., 'Rośliny kuchenne', 'Nasiona', 'Owoce pestkowe') with their respective prices and descriptions.

Nr.	funt	gr. fen.	Nr.	funt	gr. fen.	Nr.	funt	gr. fen.	Nr.	funt	gr. fen.	
376	Żółta, delikatna goettingska	6	472	Kłosówka, Holcus lanatus, 100 funt. 10 tal.	5	563	Pinus montana	25	680	Cerinthe auriculata, kwiat woskowy	4	
377	Nowa biała woskowo-szablata	7	473	Brzanka, Phleum pratense, I. gatunku 100 funt. 12-14 tal.	6	564	- picea, świerk	16	681	Cheiranthus annuus, lewkonie latowe, ang. przednie	6	
378	Cukrowe, małe okrągłe perłowe	6		Trawy, zdane szczególnie do zakładania trawników		565	- rigida	16	682	- pelne w 30 barwach, każda osobna	6	
379	Poczerzowe, cukrowe, do łamania czyli grubo-strejkowate, wybrane	7	474	Wyczyniec łąkowy, Alopecurus pratensis 100 funt. 20 tal.	7	566	- strobilus	97	683	sortyment najnowszych, najpiękniejszych angielskich gatunków w 30 barwach	60	
380	Delikatne białe cukrowe czyli szparagowe	8	475	Kostrzewa łąkowa, Festuca pratensis 100 funt. 17 tal.	7	567	- silvestris, sosna, 100 funt. 73 tal.	25	684	- w 20	42	
381	Woskowe całkiem bez włókien	7	476	- czerwoną, Festuca rubra 100 funt. 15 tal.	6	568	- taeda	40	685	- w 10	22	
Fasole picheotne.												
382	Tysiąc za jedną, bardzo pełne	6	477	- różnolistną, Festuca heterophylla	9	569	- tenuifolia	45	686	Cheiranthus cheirii, pelny lak złoty	3	
383	Małe białe, cukrowe, perłowe, przednie	5	478	Bajgras włoski, Lolium italicum 100 funt. 12 tal.	7	570	Platanus occidentalis	40	687	- pelny brunatny	2	
384	Bardzo delikatne białe nerkwate	6	479	- angielski, Lolium perenne, pierwszy gatunek, przedni 100 funt. 8 1/2 do 10 1/2 tal.	5	571	Prunus virginiana, wiśnia	20	688	- karłowaty	2	
385	Czarne, z żółtymi strekami, woskowe	5	480	- angielski, Lolium tenue, ciężka trwała trawa Pacey'a 100 funt. 9-11 tal.	6	572	Ptelea trifoliata	30	689	maritimum, lewkonie morskie lot 7 1/2 sgr.	1	
386	Rychłe, holenderskie szablaste do trybow.	6	481	- niemiecki, 100 funt. 7 1/2 tal.	4	573	Quercus cocinea, dąb szkarłatny	25	690	Chrysanthemum carinatum	3	
387	Największe szerokie białe szablaste	6	482	Perłówka niebieska, Melica coerulesca	4	574	- rubra - czerwony	27	691	annulatum, przednie	2	
388	Nowe białe z żółtymi strekami, szablaste	6	483	Wiklina gajowa, Pea nemoralis	9	575	- tinctoria - farbiarski	7	692	Cineraria hybrida najnowsza	4	
389	Wielkie delikatne cukrowe czyli masłane	6	484	- łąkowa, - pratensis	10	576	Ribes sanguineum, Świętojańska	10	693	Clarkia elegans, fioletowa	2	
390	Rychłe żółte cukrowe	5	485	- - - - -	12	577	Robinia caragana, akacja syberyjska	95	694	- pulchella, czerwona	1	
391	- książęce	5	486	- - - - -	11	578	- pseudoacacia, akacja pospolita	12	695	Clintonia pulchella, piękna	1	
392	Murzynowe, czarne rychłe do trybowania	6	487	Mieszanka najkorzystniejszych traw pastewnych dla bydła rogatego, owiec i koni, stósownie do życzenia na suche lub mokre łąki, grunt ciężki lub lekki, 100 funt. 16 tal.	7	579	Rhus cotinus, drzewo perukowe	10	696	Cobaea scandens, pnąca się	3	
393	Żółte paryzkie do gotowania na sucho	5	488	Mieszanka delikatnych niskich traw do zakładania murawy, gatunek najprzedniejszy, z najstosowniejszych gatunków złożona, 100 funt. 15 tal.	6	580	- elegans	37	697	Collinsia bicolor, dwubarwna lot 10 sgr.	1	
394	Rychłe, pstre berlińskie	5	489	Mieszanka traw o grubych korzonkach do wzmocnienia roli na krańcach, 100 funt. 12 1/2 tal.	4	581	Sambucus racemosa, bez	30	698	Convolvulus tricolor	4	
395	Fasole trzaskające, największe Windsor	4	Mieszanka nasze traw złożone są z najstosowniejszych i czystych gatunków i zasłużyły sobie dotąd na powszechne uznanie.				582	Sorbus aucuparia, jarząbek	10	699	Cuphea miniata, szkarłatna	4
396	- zielone medyolańskie	3	Koniczyny.				583	- pendula	20	700	Cyclamen angustatum	4
397	- najwiękzsz, z długimi strekami, szablaste	4	(Ceny zwykłych gatunków koniczyny są zmienne a specjalne oferty są na usługi wedle cen targowych.)				584	- domestica	120	701	Cyclanthera pedata, pnąca się	2
398	- rychłe niskie Mazagon	5	490	Esparceta, Hedysarum onobr.	4	585	- hybrida	10	702	Cynoglossum linifolium, biała niezabudka (niezapomia)	1	
399	- karłowe czyli kierzk	6	491	Inkarnatka, Trifolium incarnatum 100 funt. 12 tal.	3	586	Staphylea pinata	45	703	Delphinium ajacis, ostróżka wysoka	2	
400	Monarsze z długimi strekami	7	492	Lucerna niebieska, Medicago sativa, francuzka, nasienie prowanckie I. gatunku, 100 funt. 22-26 tal.	9	587	Taxus baccata	35	704	consolida, pełna	1	
Rośliny gospodarcze.												
401	Sporek polny, Spargula sativa	3	493	Lucerna, nasien. niemieck. 100 funt. 20-22 tal.	8	588	- canadensis	75	705	Dianthus barbatus, gwóźdź	2	
402	- olbrzymi, Spargula maxima	5	494	Lucerna piaskowa, Medicago media, szczególnie dla lekkiego gruntu, w nowszych czasach bardzo polecana	20	589	Tilia europaea, lipa	10	706	- fl. pl.	2	
403	Anyz największy	14	495	Koniczyna czerwona, Trifolium pratense 100 funt. 16-20 tal.	12	590	Thuja occidentalis, drzewo życia	27	707	- nanus	2	
404	Biwitiz, rzep zimowy, bardzo pełny, ma wiele oleju	4	496	Koniczyna biała, Trifolium repens 100 funt. 23-26 tal.	12	591	Ulmus campestris, wiąz pospolity	8	708	- chinensis	1	
405	Fasole, wielkie półne	4	497	Lucerna chmielowa, Medicago lupulina	4	592	Viburnum lauratum, kalina	10	709	Digitalis purpurea, purpurowa	2	
406	- małe okrągłe	3	498	Nostryk lekarski, Melilotus officinalis	5	593	- opulus	16	710	Elychrisum monstrosum, pełne	2	
407	Tatarka, pospolita	3	499	Koniczyna szwedzka, Trifolium hybridum (Alsike clover) 100 funt. 60 tal.	20	594	Morus alba, morwa biała	20	711	- nanum, karłowe	2	
408	- srebrno-szara	5	500	Wysoka biała koniczyna nostrykowa	12	595	- nigra - czarna	27	712	Echoltzia alba, biała	1	
409	Cykoria, długa magdeburgska	funt	501	Przelot pospolity, Anthyllis vulneraria	15	596	- rosea	10	713	- crocea, szafranowa	3	
410	Nasienie kanarkowe	8	502	Komonica pospolita, Lotus corniculatus, jako mieszanka do traw pastewnych	15	597	- sinensis	10	714	Georgina variabilis, piękne gatunki	3	
411	Koryander, najlepszy	9	503	Siano greckie (Trigonella foenum graecum)	10	601	- - - - -	3	715	Gilia capitata	2	
412	Groch, zielony meklenburski	4	504	Acer platanoides, klon jaworowy	7	602	- - - - -	4	716	Gomphrena globosa	2	
413	- żółty	3	505	- pseudo-platanus, klon pospolity	8	603	- Callina, bardzo zachwalany gat.	2	717	Helianthus annuus, słonecznik	1	
414	- Victoria, najpiękniejszy i najtwardszy gatunek	6	506	- sacharium, klon cukrowy	20	604	Owies, Hopetown	2	718	Helichrysum brachyrhynchum	1	
415	Kminek najlepszy	9	507	- striatum, klon pasiaty	22	605	- 60 funt. ciężki z Berwick	2	719	Hesperis matronalis	1	
416	Konopie	6	508	Aesculus rubicunda, ciemno-czerwony kasztan	35	606	- kartoflany czyli Potate	2	720	Humea elegans, piękny kwiat ozdobny	2	
417	- nowe olbrzymie	8	509	Amorpha fruticosa, indygo krzakowe	17	607	Żyto, szampańskie, bardzo obfite	4	721	Iberis amara	1	
418	Proso żółte	4	510	Aristolochia Siph.	10	608	- olbrzymie, jare, kłosa 8 cali długie	6	722	- umbellata	2	
419	- białe	5	511	Berberis canadensis, Berberys kanadyjski	30	609	- hiszpańskie, podójne	4	723	Balsaminy różowe przednie	2	
420	- złote czyli krwiste	6	512	- vulgaris, Berberys pospolity	8	610	- kampańskie, kierzkowe	4	724	- kameliowe, mieszane	2	
421	Holcus saharatus, proso cukrowe, także do wyrabiania alkoholu, daje paszę zieloną kukurudzy podobną	14	513	Betula alba, brzoza biała	7	611	- prawdziwie proboszczowskie, zaraz po ukończeniu żniw otrzymana wprost z Holsztynu parowcem przesyłka, dla czego notować możemy ceny nader tanie, beczka = 27/16 szefa	9	725	- karłowe	2	
422	Marzana	funt	514	- alnus, olsza	9	612	Pszonica, marchijska, rychła	5	726	Ipomea cocinea, szkarłatny powój	1	
423	Siemka lniane, najlepsze tutejsze nasienie	5	515	Carpinus betulus, buk	12	613	- mumijska, bardzo obfita	6	727	- purpurea, mieszany	1	
424	- rygiskie	15	516	Celtis occidentalis	16	614	- latowa, galicyjska, tak pod względem ziarna jak i słomy bardzo obfita	5	728	Ipomopsis elegans, złotowa	2	
425	- nowe nasienie żółte	7	517	- orientalis	22	615	- frankensteńska	5	729	Lathyrus latifolius, szerokolistny	1	
426	- białe amerykańskie, dające znakomite do jedwabiu podobne włókna nadzwyczajnej długości	13	518	Clematis viticella, włoskie wino lesne	120	616	- kujawska	5	730	- odoratus, mieszany	1	
427	Socewica, pospolita	4	519	Colutea orientalis	55	617	- prawdziwa proboszczowska w pombow. becz. vide żyto	12	731	Lavatera trimestris, lot 10 sgr.	2	
428	- wielka	6	520	Cornus mascula	10	Kartofle						
429	Łubin, żółty	2	521	Crataegus aria	35	w następujących znakomych gatunkach.						
430	- niebieski	2	522	- coccinea, głóg amerykański	20	618	Sześciotygodniowe, wybrane do trybowania	3	732	Leptosiphon hybridus, przedni	3	
431	- biały	3	523	- caroliniana, z żółtym kwiatem	25	619	Nagroda Hollandy	3	733	Linaria alpina, linianka alpejska	1	
432	Kukurudza, wielka żółta	7	524	- edulus, z owocem jadalnym	30	620	Algierskie, gatunek bardzo dobry	4	734	Linum africanum, len afrykański	1	
433	- czerwoną	8	525	- lucida, z łśniącym liściem	30	621	Voigtlandzkie, czerwone cebulkowe	3	735	Loasa tricolor, trójbarwna	2	
434	- badeńska, rychła	6	526	- nigra albiflora	70	622	Najrychlejsze paryzkie do trybowania	2	736	Lobelia erecta, karminowa Lobelia	2	
435	- olbrzymia, Zea caragua	8	527	- oxycantha, głóg pospolity	12	623	Cukrowe, wybrane do jedzenia	1	737	- gracilis rosea, różowa	2	
436	- Quarantaine, mała rychła czterdziestodniowa	funt	528	- flor. rubro, z kwiatem czerwonym	30	624	Francuzkie Św. Jańskie	5	738	- nanus, karłowy	1	
437	- Koniński żółty	7	529	- flor. carneo, z kwiatem cielistym	35	625	Św. Jańskie, bardzo rychłe	1	739	- mutabilis	1	
438	- biała kanadyjska olbrzymia	6	530	Cupressus sempervirens, cedr zawsze zielony	17	626	Bastardowe, jasno-czerw. z marmurow. mięs.	7	740	- nanus, karłowy	1	
(Ostatnie dwa gatunki sprowadzamy rok rocznie wprost z Ameryki Północnej, dla czego możemy obok dobrego, prawdziwego towaru notować ceny najtańsze.)												
439	Mak niebieski	12	531	- thuyoides, cedr biały	90	627	Saskie cebulkowe	1	741	Lychnis, calcedonica	2	
440	Mak biały	6	532	Cytisus alpinus, szczydrzenica alpejska	15	628	Topinambour	4	742	Malope grandiflora, wielko-kwiatowa	1	
441	Madia sat.	8	533	- elongatus, - z dług. gałęziami	90	629	Olbrzymie, największy gat. z mięsem delikatn.	1	743	Mimosa pudica	3	
442	Bób koniński, najlepszy	3	534	- laburata, - pospolita	12	630	- gatunek przedni	1	744	Mimulus cardinalis, piękny	2	
443	Pimpinella, Poterium sanguisorba	7	535	- latifolia, - szkoeka	17	631	Trzyletnie	2	745	Mirabilis Jalappa	2	
444	Krwawnik, nasienie czyste	12	536	Evonymus europaeus, trzmiel zwyczajny	40	632	Dwuletnie	16	746	Myosotis alpestris	3	
445	Kminek czarny, Nigella sativa	15	537	- sempervirens	20	633	Roczne	12	747	Nemophilla atamaria	1	
446	Gorzycza żółta	6	538	Fagus sylvatica, buk lesny	10	Nasiona kwiatów.						
447	- brunatna holenderska	7	539	Fraxinus cineraria, jesion szary	27	634	Abronia umbellata, piękna lilla-różowa	2	748	- insignis, niebieska	1	
448	Seradella, Ornithopus sativus, wyborna pasza, udaje się na najgorszych gruntach	7	540	- excelsior - pospolity	8	635	Acacia armata, zbrojna	2	749	Nigella damascena	1	
449	Słonecznik pojedynczy	17	541	- americana - największy ameryk.	22	636	- lophanta, pyszna	2	750	Papaver bracteatum, pełny mak	2	
450	Tabaka z długim liściem	45	542	- pendula - pączący	10	637	- speciosa, prawdziwa	2	751	- nanum, karłowy	2	
451	- z okrągłym liściem	40	543	- rotundifolia - czerwono kwitn.	25	638	Acroclinium roseum	2	752	- Rhocae, bardzo pełny mak	2	
452	- brazylijska	35	544	Hippophaea ramosissima	35	639	- flor. alb.	1	753	Pelargonium hybridum, mieszane	5	
453	Wyka, narbońska na paszę, bardzo obfita, wielka znakomita pasza szrutowana i na sucho za 100 funt.	95	545	Ilex aquifolium	15	640	Adonis aestivalis	1	754	- Odier, nowe picikwiatowe	3	
454	Babka, Plantago lanceolata	5	546	Juniperus Bermutiana, jałowiec berm.	35	641	- autumnalis	1	755	Petunia hybrida, w pięknych odmianach, wielko-kwiatowe gatunki	3	
455	Nasienie kartofli, czyszczone	17	547	- communis - pospolity	7	642	Ageratum mexicanum, niebiesko-kwitnące	2	756	- grandiflora, wielkokwiatowa	2	
Trawy												
wyczyszczonej, nader ożyście, do kielkowania zdanej jakości.												
Trawy, które żadnych lub mało bardzo puszczają zoigających iodygi pod względem czystości paszy największego są znaczenia.												
456	Mietlica rozłogowa pospolita, Agrostis vulg.	6	548	- horizontale, cedr horizontalny	35	643	Agrostema coelirosa	1	757	Phlox Drummondii	2	
457	- szerokolistna - stolonifera 100 funt. 15 tal.	6	549	- sabina	30	644	Agrostis pulchella, piękne niskie	1	758	- rosea alba, jasno-różowa	2	
458	Śmiełek darniowy, Aira caespitosa, 100 funt. 11 tal.	4	550	- succina, jałowiec szwedzki	45	645	Alonsoa rosea fl. pl., pełna ang. malwa	2	759	- marmorata	1	
459	- zgięty Aira flexuosa	4	551	- virginiana, cedr czerwony	40	646	Althaea rosea fl. pl., pełna ang. malwa	2	760	Primula auricula, w przednich gatunkach	2	
460	Tonka wonna, Antoxanthum odoratum	15	552	Ligustrum vulgare	12	647	Amaranthus tricolor, trójbarwny	1	761	- chinensis alba, biały pierwiosnek	2	
461	Rajgras franc., Avena elatior 100 funt. 15 tal.	8	553	Liriodendron tulipifera, drzewo tulipanowe	40	648	Amobium alatum	2	762	- fimbriata alba	3	
462	Owies zbocisty - havesens	15	554	Mespilus piraantha, nieszpuka zielona	60	649	Anagallis grandiflora, z wielkim kwiatem	2	763	- cortusoides, różowy	4	
463	Stokiosa miękka, Bromus mollis 100 funt. 8 tal.	4	555	- sibirica, - syberyjska	55	650	Anthrimum majus, paszcza lwia	2	764	Reseda alba, rezeda wysoka	1	
464	- olbrzymia - gigantens - 10	5	556	Myrica cerifera, drzewo woskowe	40	651	- striatum, z pięknymi pasami	2	765	- odorata wonna	1	
465	- łąkowa - pratensis - 15	5	55									